

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Anglia — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Turcyja. — Indye Wschodnie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. paźdz. Dnia 28. paźdz. 1853. wydzie i rozestany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział pierwszy części XXVI. z r. 1853. dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 119. Cesarskie rozporządzenie z dnia 8. czerwca 1853. ogłaszające miarę próżną niższo-austriacką za miarę prawną w Królestwie Węgierskiem, w Województwie Serbskiem i Banacie Temeskim.
- Nr. 120. Okólnik nadkomendy wojskowej, sekcji III., z dnia 15go czerwca 1853, stanowiący, iż na przyszłość nadlekarze nowo do wojska wstępujący już nie sposobem asenterunku do wojska mają być przyjmowanymi, lecz drogą dekretu w stan i pobory należyte wprowadzonymi.
- Nr. 121. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 24. czerwca 1853, obowiązujące w Węgrzech, w Siedmiogrodzie, w Kroacyi i Sławonii, w Województwie Serbskiem i Banacie Temeskim, o uproszczeniu i przyspieszeniu postępowania celnego i kontrolnego urzędów wykonujących i o ulżeniu obrotu.
- Nr. 122. Okólnik nadkomendy wojskowej sekcji III., z dnia 24go czerwca 1853, którym w skutek najwyższego postanowienia z dnia 21. czerwca 1853, r. zniesione zostają dotychczasowe przepisy o karencyi gaży dla c. k. wojska, miasto których zaprowadzają się niniejszem nowe postanowienia o taksach służby i charakteru dla c. k. wojska.
- Nr. 123. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26go czerwca 1853, obowiązujące w Węgrzech, Kroacyi, Sławonii, Siedmiogrodzie, w Województwie Serbskiem i Banacie Temeskim, wskazujące, jak postępować należy w punktach pobocznych należących do sądów cywilnych, a wydarzających się przy sporach o ważność lub rozwiązanie małżeństwa, tudzież o separacyę od stołu i łoża, w których co do rzeczy głównej sądy duchowne rozstrzygać powinny.
- Nr. 124. Rozporządzenie najwyższej komendy wojskowej z dnia 27. czerwca 1853, mocą którego, w skutku najwyższego rozporządzenia z dnia 25. czerwca 1853, stanowi się, iż przy zakonie ryccerzy Niemieckich pozostaje także i na przyszłość prawo pertraktacyi majątku wysokiego mistrza zakonu, ryccerzy zakonu i duchownych zakonu.
- Nr. 125. Rozporządzenie najwyższej komendy wojskowej, tudzież ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 30go czerwca 1853, którym nakazuje na mocy rozporządzenia najwyższego z dnia 20. czerwca 1853 r., iż zasądzenie na ciężkie więzienie w skutku zbrodni, pociąga za sobą także utratę owych korzyści, które inwalidzi lub w ogólności żołnierze wysłużeni pobierają z fundacyi publicznych lub prywatnych.
- Nr. 126. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 1. lipca 1853, o postępowaniu w drodze celnej z jabłkami rajskimi (*Solanum Lycopersicum*).

Lwów, 21. paźdz. W Radgoszczu obwodzie Tarnowskim założono nową szkołę trywiałną, do której uposażenia przyczyniła się gmina tamtejsza roczną stałą kwotą 200 zlr. przyjąwszy oraz obowiązki wystawienia, utrzymywania i opalania budynku szkolnego. Pleban miejscowy ks. Wacław *Prohaska* zapewnił po 12 r. m. k. rocznie na czas posiadania beneficjum w Radgoszczu, nakoniec właściciel części dóbr p. Wojciech *Hohenhäuser* i jego dzierżawca *Euphrain Kukuk*, odstąpił należący do pierwszego budynek dla tymczasowego umieszczenia szkoły i pomieszkania nauczyciela.

Krajowa władza szkolna podaje z przyjemnością i należytem uznaniem ten dowód pożytecznego działania ku popieraniu nauk ludu do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

Pod napisem „materiałne podstawy potęgi Austrii“ podała augsburska gazeta powszechna w ostatnich dniach ustępy z większego artykułu zawartego w najnowszym zeszycie niemieckiego kwartalnego czasopisma. Ta z wielu względów znamienita praca odznaczająca się mianowicie głębokością i trafnością uwag, zwłaszcza kiedy autor wylicza główne podstawy i żywotne warunki Cesarstwa i z ich doniosłości i siły dedukuje naturalne przeznaczenie i niewyczerpaną siłę żywotną Austrii, zasługuje na uwagę i uznanie. Autor niewychodzi ze stanowiska praktycznego męża stanu, którego powołaniem jest przedewszystkiem łączyć małe i wielkie warunki pewnej egzystencyi państwa w harmonijną całość z uwzględnieniem rzeczywistego celu; ale niezapuszczał się także w jednostronne teorye a naukom historii zawdzięcza jak się zdaje ową praktyczność, jaka charakteryzuje jego rozprawę i dla której oddaje sprawiedliwość tak wielorako zapoznanemu i nieraz tak niegodziwie zelzonemu powołaniu Austrii.

Liczne uwagi autora, które napotykamy w całym artykule, są wynikiem szczerego i głębokiego przekonania, nie zaś owej systematycznej opozycyi, która do stronniczych zamiarów stosuje swoje zdanie, strony pomyslnie przedmiotu swych prześladowań rozmyślnie zataja, a natomiast strony niekorzystne z złośliwą radością wyświeca.

Jakkolwiek się nieczgadamy z niektórymi częściami artykułu, mianowicie gdzie się zapuszcza w konjektury i przepowiadania i gdzie dotyka zagranicznej polityki państw, jednak pochwalamy zupełnie trafne i gruntowne pojmowanie wewnętrznych stosunków i ogólnej egzystencyi Austrii.

Dobitnie i stanowczo przeprowadza autor w sprzeczności z roztwarzającymi, jednostronnie narodowymi tendencyjami, pojęcie politycznej narodowości. Przytacza dowody, jako największe państwa starożytności i nowszych czasów nie przez wyłączenie się pod względem języka ani przez oddzielanie się według szczepów i narzeczy, słowem nie przez abstrakcyjne i bezwocne indywidualizowanie, ale właśnie dlatego stały się potężne i trwałe, iż umiały poddać właściwości narodowe głębszej i potężniejszej zasadzie egzystencyi politycznej. W przekonaniu o potędze, wspianiałości i pomysłności wielkiego państwa roztwarzają się chociaż stopniowo i nie bez trudności miejscowe antypatyje a ten proces skończyć się musi nareszcie tak dalece ku pożytkowi i dobru wszystkich pojedynczych części, że bezpośrednim i najbliższym zyskiem dla nich samych będzie wzmocnienie całości.

Wysokie moralne i polityczne uprawnienie takiego przetwarzającego procesu w Austrii znajduje w autorze gorliwego obrońcę. Z znajomością rzeczy i w sposób przekonujący przytacza dowody, że to piękne państwo powstało nie przypadkowo, nie jako owoc dowolnej twórczości ducha świata, ale z konieczności i dla dobra wszystkich do niego należących części. Dostojna dynastia, która panuje nad ludami Austrii, jest według jego przekonania także błogosławieństwem opatrności, która te kraje przeznaczyła do silnej i niezłomnej wspólności. Zespolając jeograficzne, narodowe i statystyczne warunki cesarstwa wyprowadza autor wniosek, że Austrija nieutrzymuje się sztucznie lecz stanowi organiczną całość, która przy niejednej ciężkiej próbie jak najświetniej udowodniła swoją żywotną siłę. Gdyby państwo austriackie było rzeczywiście tylko konglomeracyą bez wewnętrznej konieczności, bez głębszej podstawy, jak to przy każdej sposobności głosi partya rewolucyjna, wtedyby rzeczywiście niepodobna pojąć, w jaki sposób nietylko w ostatnich latach ale już kilkakrotnie w ciągu dwóch wieków Austrija przeżyła niebezpieczne przesilenia, ale nawet zawsze silniejsza z nich wyszła.

Autor słusznie zwraca uwagę na to, że idea austriacka t. j. zespolenie pojedynczych żywiołów państwa w polityczną jedność i wzajemność, niejest nowym wynalazkiem nieuzasadnionym jeszcze w historii; jest ona owszem tak dawna jak dzieje samego państwa; jest ona kierująca ich myślą; najdroższą pamiątką po tych wszystkich, co pracowali nad budową austriackiej wielkości, nieocenionym skarbem dla wszystkich teraźniejszych przyjaciel ojczyzny.

Ale nikt niezaprzeczy, że ta wzniosła idea właśnie w nowszych czasach znalazła najgorliwszego zastępcę w monarsze, którego Opatrzność teraz wyniosła na tron przodków. Świetniej niż kiedykolwiek wzniosła się pod nim budowa potęgi Austrii wewnątrz jak i na zewnątrz, gorliwie działają wszystkie siły, ażeby coraz więcej

rozszerzyć porządek, rozwój i pomyślność; uczucia posłuszeństwa i przychylności wzmagają się widocznie i coraz więcej rozszerza się poznanie, iż każdy rzeczywisty interes w państwie liczyć może na wszelką staranność i opiekę cesarskiego tronu.

Te i tym podobne uwagi nasuwają się czytającemu pomieniony artykuł, który dlatego zasługuje na uwagę i udział wszystkich świątliwych i dobrze myślących obywateli Austrii. (L. k. a.)

(Rozporządzenie ministerów finansów i handlu.)

Wiedeń, 23. paźdź. Rozporządzenie ministerów finansów i handlu z dnia 17. października 1853 *) względem wywozowego cła od wełny z owiec. — Ministera finansów i handlu postanowili, że zawarte w uwadze do pozycyi 59 celnej taryfy z dnia 6. listopada 1851 względnie, według którego cło wywozowe od wełny owczej po ostatni październik zamiast po 50 kr. wyznaczono wyjątkowo po pięć krajcarów od cłowego cetnara, ma pozostać nadal w mocy obowiązującej aż do wydania nowej taryfy celnej. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 27. października.)

Obligacje długu państwa 5% 90⁷/₈; 4¹/₂% 80⁷/₈; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 220³/₄; z r. 1839 132³/₈. Wiedeński bank. — Akcje bankowe 1285. Akcje kolei półn. 2195. Głognickiej kolei żelaznej 792¹/₂. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 619. Lloyd. 535. Galie. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Skład nowego ministerium brazylijskiego.)

Według wiadomości z Rio de Janeiro z 14. września składa się nowe brazylijskie ministerium z następujących osób: *Viskonte de Parana* (Carneiro Leao) prezydentem rady gabinetowej i ministrem finansów; *Limpo de Abreu* ministrem spraw zagranicznych; *Pedreiza* spraw wewnętrznych; *Nabuco de Araujo* sprawiedliwości; generał *Bellegarde* ministrem wojny. Ministerium marynarki przeznaczono dla brazylijskiego posła w Montevideo pana Paranhos. Zamknięcie sesji izb było wyznaczane na 20. września. — Nowy bank w Rio nierozpocznie swych operacji przed 1. stycznia; dyrektorem banku jest mianowany pan Lisboa Serra. — Prezydent izby deputowanych p. Maciel Monteiro jest mianowany posłem w Lizbonie w miejsce pana Drummond. (W. Z.)

Anglia.

Londyn, 19. paźdź. Wczoraj powróciła także i księżna Kent ze Szkocji, i udała się do willi swojej Fregmore pod Windsor. Hrabia Aberdeen odjechał wczoraj z Londynu do zamku Windsor, gdzie w bliskości J. M. królowej ma przez dłuższy czas zabawić. Dawniejszy poseł angielski w Atenach i Szwajcaryi, admirał sir Edmund Lyons, znajduje się teraz znów w Londynie i miewa częste konferencje z hrabią Clarendon w hotelu spraw zewnętrznych, dokąd też udaje się i poseł rosyjski baron Brunnów prawie codzień na konferencje z ministrem. (Zeit.)

(Meeting w kwestyi orientalnej.)

Londyn, 19. paźdź. Wczoraj wieczór odbył się w Music-Hall w Store-street meeting Finsbury względem kwestyi orientalnej. Prezydował członek parlamentu dla Finsbury Mr. Thom. Oncombe. — Mr. Sheen zarzucał członkom towarzystwa pokoju kłamstwo, obłudę i kuglarstwo, i zaproponował pierwszą propozycję, „ażby wezwać rząd do wspierania Turcyi“. Poczem p. Urquhart twierdził, że Turcyja od 25 lat pomnożyła w czwórmasób swój handel, i podwoiła dochody swego państwa, i ogłosił „otrzymaną temi dniami wiadomość“, „że Sułtan nieprzyjął ofiarowanej ze strony An-

*) Zawarte w mającym wyjść jutro 24. października 1853 LXX. zeszytce dziennika ustaw państwa pod nr. 215.

glii pomocy. Mr. Brontarre O'Brien nie mógł się doprosić głosu, co sprawiło wrzawliwą przerwę. Wkońcu przyjęto rezolucję przeciw „systemowi dyplomatycznej tajemniczości“. (W. Z.)

(Zastosowanie zniesienia systemu deportacji.)

Przeszłego tygodnia zrobiono pierwszą próbę z propozycją lorda Palmerstona względem zniesienia systemu deportacji. Z aresztanckiego okrętu „Warrior“ w Wolwich wypuszczono w piątek czterech aresztantów z tak zwanymi wolnymi paszportami; a w sobotę wypuszczono znów czterech. Byli skazani na 7 lat roboty przymusowej, i odsiedzieli częścią trzy, częścią cztery lata tego aresztu. Z tem wszystkiem kapitan Denham zwiedza morze Południowe dla wynalezienia stosownej wyspy dla deportacji, na przypadek, jeżeliby system wolnego paszportu się niepowiodł. (W. Z.)

Francya.

(Aresztacje w Paryżu.)

Paryż, 19. paźdź. Ciągłe odbywają się liczne aresztacje tak w Paryżu, jak i po departamentach. Liczbę przedsięwziętych w samym Paryżu aresztacji podają na 600. Również odbywają się bardzo częste śledztwa domowe, a to nie tylko u osób należących wyraźnie do partji demokratycznej. Angielskie dzienniki utrzymują, że aresztacje te odnoszą się do odkrytego niedawno spisku. (W. Z.)

(Sprawozdanie ministra marynarki. — Koszta budowy portu w Cherburg.)

Paryż, 20. paźdź. Monitor ogłasza sprawozdanie ministra marynarki przedłożone Cesarzowi i tyczące się zadysponowania pieniędzmi przeznaczonemi dla jego departamentu. Ogólny budżet dla marynarki i kolonii wynosi 117 milionów franków; sumą tą utrzymywano 161 okrętów z załogą 33.600 żołnierza. Obecnie utrzymuje się dwie eskadry składające się z czternastu okrętów liniowych i odpowiedniej liczby fregat i korwet parowych. Marynarka posiada teraz cztery mieszane okręta liniowe, które użyte być mogą jako okręta żaglowe i jako paropływy; oprócz tego przerabiają kilka okrętów żaglowych na parowce, a budowa sześciu nowych paropływów liniowych będzie z końcem roku przyszłego skończona. Budowa portu w Cherbourg kosztowała tego roku do 4 milionów franków i znacznie już postąpiła. W karnej kolonii Guiana znajduje się teraz 3000 skazanych na galary lub zbrodniarzy niepoprawnych. Z roku 1852 zostało 10 milionów, z których 5 tego roku na różne potrzeby użyto. (Berl. Z.)

(Dekret cesarski. — Doniesienia z Kajenny.)

Paryż, 22. paźdź. Monitor zawiera dzisiaj dekret cesarski, którym ministerstwu marynarki przyzwolono nadzwyczajny kredyt 5ciu milionów na tegoroczne potrzeby służbowe. W dekrete tym powiedziano wszakże wyraźnie, że regulacja tego wyjątkowego kredytu przedłożona będzie do rozpoznania ciała prawodawczemu zaraz po jego zwołaniu.

Według ostatnich doniesień z Kajenny z 10. września wysłał gubernator nieustający sąd wojenny w kolonii na wyspę La Mere, a to dla rozpoczęcia indagacji z 12ma więźniami politycznymi, którzy dnia 22. lipca rokosz tam wznieśli. (Zeit.)

Belgia.

(Książę i księżna Brabantu w teatrze.)

Bruxela, 19. paźdź. Przedwczoraj zaszczyteli Ich królew. Moście Książę i Księżna Brabantu w teatrze *de la Monnaie* swą obecnością przedstawienie opery „Lucia“. Ich król. Moście byli przyjmowani u bramy przez burmistrza Bruxeli pana Charles de Brouckere, pułkownika Dumortier i dyrektora królewskiego teatru

Dziennik mojej Ciotki.

(Z francuskiego.)

(Dokończenie.)

W styczniu 1808. Właśnie otrzymałam list z Hiszpanii, donoszący o śmierci pani Lancelot. . . . Przed zgonem kazała jeszcze napisać do mnie i podziękować mi za to, com robiła dla jej dzieci. Biedna kobieta! biedna matka, — czemuż nas opuściła? . . .

W czerwcu 1808. Izabela idzie także zamąż: dom staje się pusty; — tylko Ty mi zostajesz, Panie!

W sierpniu 1808. Trzy razy wykupywałam z konskrypcyi mego nieszczęśliwego Augusta, najmłodszego syna mego ojca, a przecież wydarto mi go teraz bez miłosierdzia i wcielono do starej gwardyi! O Boże w niebiesiech! przyjm moje serce rozdarte tylu ofiarami, przyjm te cierpienia za mego biednego brata, za moje biedne dziecię!

W wrześniu 1808. Już odjechał . . . czy wróci kiedy?

W styczniu 1809. Jestem zupełnie samotna i smutna. . . . Ludwika widuję rzadko; on zajęty tylko swemi sprawami i swoją nową rodziną; — Izabela mieszka z mężem w Saint-Quentin, — a mój biedny August! . . . Jakże pusto i głucho w tym domu. . . . Moi dawni przyjaciele nikną jeden po drugim: opiekun moich dzieci i

zaczny ów kaznodziej u fary, który powrócił-był po ogłoszeniu konkordatu, umarli przeszłego lata. . . . Ciągłe nowe straty i rozłączenia! . . .

W lutym 1813. O Boże! niech się dzieje święta wola Twoja! Mój biedny brat August umarł w Rosyi, umarł z zimna i głodu. . . . O moje dziecię, moje kochane dziecię, którego drobne nóżki ogrzewałam tak często przy kominku, musiałożes taką zginąć śmiercią! W ciągu tej wyprawy pisywał do mnie kilkakrotnie i z listów jego widziałam, że przechował wiarę w swem sercu. Oby znalazł łaskę i miłosierdzie. . . . O, ja mam nadzieję Panie, że łzy moje zdołają wyjednać mu zbawienie!

W październiku 1814. Ludwik zwierzył mi się, że położenie jego jest nader krytyczne, i pyta, czy mogę mu dopomóc. . . . Z jaką radością! przecież to pieniądze tylko! Będzie mieszkał u mnie z żoną i z dziećmi. . . . Pusty dom znówu się napełni.

W kwietniu 1815. Żona Ludwika jest zazdrośna o swoje dzieci, jak dawniej o męża. Miałam nadzieję, że znajdę zajęcie przy tych lubych dziatkach, ale widzę, że troskliwość moja byłaby tu nie-

pana Latellier z uszanowaniem, i wprowadzeni do król. łoży, przed którą była postawiona straż honorowa. Za przybyciem do łoży byli Ich królewicz. Moście od zgromadzonej publiczności grzmiąciami oklaskami przyjęci. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Bruxeli.)

Król Jego Mość uda się dnia 20. b. m. z całą król. familia na Ostende do Anglii, ażeby Jej Mości Królowej Wiktorii przedstawić Jej królewicz. Mość najdosłojniejszą księżnę Brabantu.

Po zakazie wywożenia zboża, owoców strączkowych i ziemniaków ogłoszono onegdaj w „Monitorze“ rozporządzenie ministra robót publicznych, w którym się oznajmia administracyom gmin, szpitalom i innym instytucjom dobroczynności, że zaczawszy od namienionego dnia, jest przyznane od wyznaczonych dla nich żywności zmniejszenie transportowych kosztów o 50 procent.

Od niejakiego czasu zachodzi nieporozumienie między rządem i episkopatem względem spóldziałania kleru w nauce religijnej i w instytucjach naukowych drugiego rzędu. Gminna rada w Antwerpii zgodziła się zupełnie względem spóldziałania kleru z przewielebnym JMX. biskupem tak, iż można się spodziewać, że za przyjętym w Antwerpii regulaminem nauki pójdą wszystkie inne miasta krajowe. Zastrzeżono w nim wyraźnie, ażeby żadna z zaprowadzonych w instytucie ksiązek nie zawierała nic takiego, coby jako przeciwne religii katolickiej tłumaczyć można. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Bruxeli.)

Bruxela. 21. paźdź. Wczoraj po południu odjechała familia królewska o pół do drugiej do Ostende, z kąd wieczór o godzinie szóstej odpłynęła król. paropłytem „Rubis“ do Anglii. — Panna Rachel przybyła tu w podróży swej do Petersburga. — Belgijskie stowarzyszenie kolonizacji wysłało pana Cloquet'a do Guatemala, i upoważniło go do zawarcia nowego z tem państwem traktatu. — Liczba majtków, którzy podczas pobytu w Stanach zjednoczonych zbiegli z okrętów belgijskich, jest bardzo znaczna. (Zeit.)

Włochy.

(Rozwiązanie rady dywizyjnej w Jerea. — Aresztacye. — Wiadomości potoczne.)

Turyń. 17. paźdź. „Gaz. Piem.“ zawiera król. dekret, którym rozwiązano radę dywizyjną w Ivrea, gdyż jej członkowie dla nazbyt wielkiej różnicy w zdaniu nie mogli się pogodzić, i nakazano nanowo ją utworzyć.

Utrzymują, że w nocy na 14. przedsięwzięto znowu aresztacye polityczne; względem przywiezionych temi dniami do Villafranca więźniów politycznych sądzą powszechnie, że częścią do Ameryki, częścią do Malty transportowani będą.

Pod obrady kasacyjnego sądu w Turynie przyjdzie dziś kwestya wielkiej wagi; mają bowiem ogłosić, czyli sekundanci w pojedynku będą jako spółwinowajcy pojedynkujących się przed sąd do odpowiedzialności pociągnięci.

Druty elektrycznego telegrafu, mającego połączyć Chambery z Genewą, są już aż do Annecy pociągnięte.

(Plan podróży Jego S. Papieża zmieniony.)

Rzym. 11. paźdź. Już w początku przeszłego tygodnia był Jego Mość Król Neapolu w Gaeta. Jego król. Mość zamierzył oddać z tamąd wizytę Ojcu św., gdy przybędzie do Porto d'Anzo lub Terracina. Ale ponieważ od niejakiego czasu nastąpiło nieprzyjemne powietrze, które codziennie sprowadza burzę i ulewę, przeto zaniechał Ojciec święty zamiar dalszej podróży. Jednak przyjął Jego Świątobliwość zaproszenie od korporacji religijnych, które w pięknych miejscach pobliskich gór mają wiejskie domy albo klasztory, i przy-

rzekł, że przybędzie do nich w miesiącu październiku. W końcu tego miesiąca zamysła Ojciec święty przenieść swą rezydencyę znowu do Watykanu. (Abbd. W. Z.)

(Stan zdrowia Królowej Maryi Amalii.)

Królowa Marya Amalia zaziębiła się w podróży swej z Belgii do Genuy, a mniej na to zwyczajnie zapadła tak mocno na zdrowiu, że 11. musiała w Genuy pozostać. Dnia 15. b. m. polepszyło się jej jednak znacznie, a życiu jej nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. (Zeit.)

(Rozkaz dzienny do kapelanów armii. — Misya pana Cavalchini.)

Rzym. 12. paźdź. Przy nowej organizacyi wojsk papieżkich zważać się ma według woli J. Ś. papieża przedewszystkiem na to, ażeby karność i posłuszeństwo wojskowe zakładało się głównie na lepszym u wojska duchu religijnym. Dozór przeto duchowny w tej mierze powierzono gorliwemu biskupowi księdzu Tizzani, i dodano mu bardzo znaczną liczbę kapelanów do pomocy. Często jednak dezerce okazały, że podobne usiłowania duchownych nie wiele wpłynęły na utrzymanie nowej karności. Biskup Tizzani wydał przeto do kapelanów następujący rozkaz dzienny:

J. Ś. papież poruczając kapelanom wojskowym tak ważne czynności, spodziewał się po nich i żądał tego wyraźnie, ażeby powołaniu temu oddawali się z całą gorliwością i wpajając żołnierzom religijne uczucia, przywiedli ich do większej obyczajności, tak, iżby przyszedli do lepszego poznania obowiązków swoich dla ojca św., i wobec społeczeństwa. Żaden przeto kapelan nie powinien zaniedbywać tych środków, jakieby się okazały praktyczne, pożyteczne i do zamierzonego celu wiodące.

Biskup Tizzani zaleca między innymi: każdy kapelan ma co niedzieli po mszy świętej wyklądać przynajmniej przez pół godziny naukę ewangeliczną swemu oddziałowi, równie wojsku liniowemu lub karabinierom, jak i inwalidom lub straży finansowej, i tylko w miesiącu październiku jest od tego uwolniony; żaden kapelan nie może bez szczególnego pozwolenia biskupiego dawać za siebie zastępcę; kapelanowie mają katechizować co niedzieli dzieci żołnierskie, odprawiać modły każdego wieczora z żołnierzami przed spaniem, co czwartek katechizować wszystkich żołnierzy, chorych i uwięzionych żołnierzy raz na tydzień odwiedzać, a prócz tego przypilnować, ażeby w każdej kasarni znajdował się wizerunek Matki Boskiej, pod której obronę uciekać się powinni żołnierze co rana w modłach publicznych. Każdy kapelan ma biskupowi księdzu Tizzani składać raport miesięczny o skuteczności swoich usiłowań.

W sobotę przybył tu z Turynu p. Cavalchini z depeşami dla tutejszego poselstwa sardyńskiego. Zawierać mają, jak słyhać, nie tylko nowe instrukcyje do dalszych negocyacyi, lecz oraz i polecenia tej treści, ażeby poseł sardyński zwrócił na to szczególną uwagę kuryi rzymskiej, jako raczej stosunki a nie tradycyjne i zformułowane zasady wpływają na dzieje i rządzą państwami. (Zeit.)

Niemce.

(Rozwiązanie dawnego sejmku w Meiningen.)

Meiningen. 15. paźdź. Dotychczasowy sejm zaprowadzony śród burzy w latach 1848 i 1849 na najszerzej zasadzie demokratycznej, zakończył się temi dniami. Publikowaniem dzisiaj rozporządzeniem z 12. b. m. został rozwiązany. Podczas ostatniej sesyi w lecie bieżącego roku przyjęła izba nową konserwatywniejszą ustawę o wyborach, która pod dniem 25. czerwieca b. r. otrzymała sankcyę monarchiczną. Na zasadzie tej nowej ustawy nakazano teraz dla nowego sejmku wybory. (W. Z.)

stósowna. . . . A przecież pragnie kochać moje nieużyte serce, które tak długo musiało wyrzekać się miłości. . . . Zwrócę się do Boga i do Ubogich.

W maju 1825. Mój biedny Ludwik połączył się z Augustem, ale przynajmniej umarł na mem ręku. Panie, kiedyż wezwiesz do siebie Twoją biedną i niegodną sługę? Mam-że się patrzeć na śmierć tych wszystkich, których kocham?

W listopadzie 1825. Żyję z moimi synowcami, z dziećmi mego drogiego Ludwika. Są to dobre dzieci, tak jak ich ojciec, ale mało mię znają; mój wiek oddala ich odemnie. . . . Za mało znają mię w dzieciństwie, aby mogły rozweselać moją starość. . . .

W grudniu 1827. Moja siostra Izabela umarła. . . . Jam teraz ostatnia z kolei. . . . Już niebędę pisać więcej. . . .

W październiku 1847. Otwieram tę książkę znowu po dwudziestu latach, po dwudziestu latach coraz większej samotności i z wiekiem rosnącego smutku. Koniec się zbliża; mam lat prawie ośmdziesiąt. Mój Boże! mój sędzio! wkrótce zdam Ci rachunek z tego długiego życia. O, Panie — bądź mi łaskawym sędzią! Tyś był jedyną pociechą moją w ciągu mego życia, w Tobie teraz cała nadzieja moja. Kiedyż dozwolisz mi, Panie, oglądać Twą wielkość w przybytku wieczności? Czuję, że wkrótce; siły mnie opuszczają i organa moje słabiej. . . . Amen, Amen. . . . Już więcej pisać nie

będę. Składam tę książkę do tajemnej szuflady z moją miniaturą; już to nikogo obchodzić niemoże. . . .

* * *

Przeczytawszy spiesznie ten rękopism, z którego przytoczyłam tu niektóre tylko ustępy, złożyłam go napowrót wzruszona i zadziwiona. Tej więc starej Ciotce, tej „starej pannie“ zawdzięczaliśmy wszystko: ona utrzymała godność naszej familii przez wychowanie naszego dziadka; majątek, szacunek publiczny, wszystko to było dziełem i owocem ciągłych jej ofiar. I jakaż nagroda za tyle poświęcenia, za stłumioną miłość, za tak wielkie ofiary! Na ziemi nie odebrała żadnej; ci którzy jej miłości wszystko byli winni, zaniedbywali ją dla wyłącznego przywiązania do swych własnych rodzin, a ich dzieci i ich wnuki nieznali nawet tego ogromnego długu całej familii względem jednej znękaanej i zapomnianej kobiety. — Zdumiewano się nad zniknięciem jej majątku, a nikt niewiedział, że go użyła na uszczęśliwienie swych braci i ocalenie ich honoru.

Pokazałam ten rękopism moim rodzicom, czytali go z głębokim wzruszeniem, a starannie odnowiony portret Cioci Luizy został zawieszony na poczesnem miejscu, i uwiecznia pomiędzy nami pamięć poświęcenia starej Ciotki, której nieumieliśmy cenić za życia

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99½ p. 4½% z r. 1850 100. 4½% z r. 1852 100½. 4% z r. 1853 98 p. Obligacje długu państwa 87¼. Akeye bank. 108½ l. Pol. listy zastawne nowe 93¼; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychadory 13½. Inne złoto za 5 tal. 10¼. Austr. 5% met. 78½. Austr. banknoty 88½.

Turcyja.

(Werbunki ochotników. — Uzbrajanie się. — Armia arabska.)

Konstantynopol. 10. paźdz. *Triest. Ztg.* donosi: „Dla zmniejszenia wydatków rządu werbują majątni Turcy ochotników, uzbrajają ich, płacą im wyznaczoną kwotę na rękę i oddają ich do dyspozycji ministerstwu wojny. Z publicznego skarbu meczetów wzięła Porta około 15 milionów reńskich, przy tej sposobności wzięcie całkiem w swoją administrację dobra kościelne, a podwyższeniem domowego podatku uzyska zapewne znaczną sumę na opędzenie wydatków wojennych. Urzędnicy oddali do dyspozycji rządu swoje konie powozowe i niejaką część swych wierzchowców, i w ten sposób otrzymał rząd 2000 koni.

Będący w tureckiej służbie dawniejsi pruscy oficerowie inspekcjonują wszystkie fortyfikacje nad Dunajem, nad Czarnem morzem i na granicy małej Azji.

Część tureckiej floty popłynęła w kierunku Warny.

Taki sam zapał, z jakim rząd wykonywa uzbrojenia wojenne, okazuje także ludność turecka i każdy używa wszelkich sposobów do zaopatrzenia bronią siebie i swojej rodziny. Pielgrzymy, którzy już byli w drodze do Meki, powrócili dla połączenia się z ochotnikami.

Dziesięć tysięcy ludzi armii arabskiej przeprowadziło się temi dniami przez Bosfor do Batum. Z tem wojskiem odpłynęło 10 okrętów tureckiej floty. Z tej sposobności korzystał jeden z przebywających tutaj naczelników Czarkieskich, Shepher Bej, dla udania się z dwoma swymi ziómkami, piastującymi posadę pałacowych urzędników tureckich, na granicę swojej ojczyzny. (A. B. W. Z.)

(Ruch statków w Bajrucie.)

Bajrut. 30. września. C. k. wojenna fregata *Norara*, pod dowództwem pułkownika barona Bourgoignon, zawinęła tu dnia 16go b. m.

Dnia 27go opuściły port dwie c. k. fregaty „*Novara*“ i „*Bellona*“, równie jak c. k. wojenny bryg „*Hussar*“. Dnia 28go stały w porcie trzy tureckie parowe fregaty, na pokładzie ich było 6 batalionów piechoty, które w Bajrut, Saida i Trypoli wsiadły na okręt i do Konstantynopola płyną. Syria jest teraz prawie całkiem ogołociona z wojska, tylko w Aleppo stoi jeden regiment, drugi w Damasku i Bajrucie; Jeruzolima i Acre mają po pół bataliona. — W Aleppo spodziewają się nieregularnej konnicy dla wzmocnienia.

Dnia 17go otrzymano urzędową wiadomość z Konstantynopola, że zasób zboża jest tam dostateczny; wywóz zboża z Syrii nie dozna już przeto żadnej przeszkody.

Wiadomości z głębi kraju nie dają żadnego powodu do obawy.

Z Aleppo donoszą, że Beduini cofnęli się w głąb puszczy i nie napadają już na mieszkańców pobliskich włości. Pojmani ich naczelnicy siedzą okuci w kajdany w seraju. (A. B. W. Z.)

Indye Wschodnie.

(Stosunki nowo wcielonych prowincyi państwa birmańskiego.)

Nadesłane najnowszą pocztą zamorską do Londynu listy i dzienniki nie donoszą nic ważnego lub całkiem nowego, a zresztą w nienajlepszym świetle wystawiają stosunki nowo-wcielonych prowincyi państwa birmańskiego. Stojące tam załoga wojska znajdują się w bardzo przykrem położeniu. Oficerowie nie wiedzą co począć z ludźmi, a szeregowi zapijają się i leżą po szpitalach. Na prowincyi dojmują głód i nędza. Krajowcy umierają z głodu; oficerowie angielscy niosą tym nieszczęśliwym wszelką pomoc możliwą, ztem-wszystkiem jednak nie zdołają biedzie tej zaradzić. W Awa, gdzie według wiarogodnych doniesień przysposabiają się mieszkańcy do nowej walki z Anglikami, mnożą się i bandy zbójcekie dla spustoszenia Pegu, chcąc tym sposobem zwabić mieszkańców do dawnego Birmah, a Europejczykom pusty tylko kraj pozostawić. Leez i z tych pustek mają ich z czasem wypędzić. Zgromadzają już liczne wojska w Awa; Meaton, najdzielniejszy z przywódców, doznał w stolicy świetnego przyjęcia, i wyruszył ztamtąd z 5000 oddziałem dla spotkania się z załogą angielską. Nikt już teraz nie wątpi o nowej wojnie z Birmanami, i wypadnie podobno wojskom angielskim uderzyć na stolicę Awa. Rozchodzą się też wieści, że w miejsce generała Godwina obejmie teraz generał Steele naczelną komendę. (A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zurych. 24. paźdz. Komisaryat federacyjny donosi o obostrzeniu zamknięcia granicy w ostatnim czasie. Wyściancy Mazzini'ego pojawiają się znowu częściej w Szwajcaryi.

Konstantynopol. 17. paźdz. Odpowiedź księcia Gorkowa już nadeszła. Minister wojny ustąpił; Koszta wyjechał do Bostonu. Floty z zatoki Besika oczekują w Gallipolis. (Abl. W. Z.)

Konstantynopol. 17. paźdz. Odpowiedź generała Gorkowa była przedmiotem kilku obrad w wys. Porcie. Nowe wojska wysłano do Warny. Zdaje się, że znany generał Prim otrzymał dowództwo w armii tureckiej. Rząd Porty zakazał wywóz zboża z Konstantynopola. — Ze Smyrny donoszą, że aresztowano tam osławionego rabusia Yanni Katergi. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor. 20. paźdz. Według doniesień handlowych płacono na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w pierwszych dwóch tygodniach b. m. w przecięciu za korzec pszenicy 8r.13k.—7r.36k.—7r.30k.; żyta 7r.39k.—6r.24k.—6r.; jęczmienia 4r.27k.—4r.12k.—4r.36k.; owsa 2r.19k.—2r.24k.—2r.24k.; hreczki 0—5r.12k.—4r.24k.; kukurudzy 6r.3k.—5r.48k.—6r.24k.; kartosli 3r.26k.—2r.24k.—0. Cetnar siana kosztował 42k.—28k.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—5r.12k.—7r., miękkiego po 4r.12k.—4r.—5r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3½k.—3½k.—3½k. i garniec okowity po 1r.40k. 2r.2k.—1r.36k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 27. października.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	12	5	17
Dukat cesarski „ „	5	18	5	22
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	17	9	22
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	47½	1	48½
Talar pruski „ „	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	19	1	20
Galicyskie listy zastawne za 100 zlr. „ „	91	25	91	37

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. października 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 „ „	91	18
Ządano „ „ za 100 „ „	91	48

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. października.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 114 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 113 p. 2. m. Hamburg 84¾ l. 2. m. Liwurna 112¼ p. 2. m. Londyn 11.5. l. 3. m. Medyolan 112¼. Marsylia — l. Paryż 134 l. Bukareszt 248. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 25. października o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 19¾. Ces. dukatów obrączkowych agio 19¼. Ros. imperyal 9.17. Srebra agio 14 gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. października.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — Hr. Drohojewski Józef, z Balic. — P. Pressen Wawrzyniec, c. k. komisarz cyrk., z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. października.

PP. Sonntag Paweł, c. k. radca nadworny, i Metzger Antoni, c. k. podporucznik, do Krakowa. — Kawka Jan, c. k. komisarz cyrk., do Złoczowa. — Strzelecki Eugeniusz, do Wyrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. października.

Pora	Barometr w mierze wiedeń. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 5	+ 5,5 ⁰	+ 11 ⁰	połud.-wsch.	pogoda
2 god. pop.	28 1 5	+ 11 ⁰	+ 5,5 ⁰	„	„
10 god. wie.	28 1 4	+ 7 ⁰		„	„

T E A T R.

Dziś: na dochód JPanny Kasprzyckiej dramat polski: „*Wychowanki z St. Cyr.*“

W niedzielę: Przedstawienie JPana Philippe z Paryża, całkiem nowych indyjsko-chińskich sztuk magicznych.